

zmienia poglądu na temat trucizn, na pewno sygnalizuje obszary badań, które warto kontynuować przy użyciu tradycyjnych i nowszych narzędzi. Debiutujący młodzi badacze znaleźli miejsce, w którym – w sposób mniej lub bardziej profesjonalny – mogli podzielić się swoimi ustaleniami. Szkoda, że w książce zabrakło streszczeń, indeksów oraz bibliografii. To bardzo przydatne dodatki w tego typu publikacjach, pełnią bowiem funkcję przewodnika w gąszczu nazwisk, specjalistycznych terminów i miejsc. Są szczególnie cenne w przypadku wydawnictw interdyscyplinarnych.

Danuta Kowalewska (Toruń)
ORCID 0000-0001-5375-2394

***Dziennik podróży uczonej Christiana Erndtela,
lekarza przybocznego króla Augusta II,
przeł. i oprac. K. Pękacka-Falkowska, H. Bogusz
[wstęp K. Pękacka-Falkowska], Muzeum Pałacu
Króla Jana III w Wilanowie,
Warszawa 2018, ISBN: 978-83-66104-01-3, s. 160***



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2018.039>

Polska historia medycyny od lat cierpi na niedostatek prac poświęconych poziomowi wiedzy lekarskiej w XVI–XVIII wieku. Brakuje przy tym nie tylko artykułów problemowych, ale także edycji krytycznych źródeł, które upowszechniałyby wiedzę o ich istnieniu i ułatwiały korzystanie z nich

innym badaczom. Na tym tle bardzo pozytywnie prezentuje się wydana w tym roku w serii „Silva Rerum” praca Katarzyny Pękackiej-Falkowskiej oraz Haliny Bogusz, stanowiąca tłumaczenie i opracowanie dziennika „podróży uczonej” po Niderlandach i Anglii Christiana Heinricha Erndtela, lekarza przybocznego króla Augusta II Mocnego.

Omawiana książka to pierwsze w Polsce wydanie źródłowe poświęcone edukacji wczesnonowożytnego medyka w trakcie *peregrinatio academica* tuż po ukończeniu studiów uniwersyteckich. Na Zachodzie podobne edycje ukazują się od dawna, czy to w formie pełnych opracowań¹, czy to wyboru źródeł, dołączonych do większych całości, przede wszystkim opracowań monograficznych². Tym większa szkoda, że w Polsce podobna tematyka nadal jest pomijana przez historyków, rzuca ona bowiem nowe światło na medycynę europejską w epoce przedklinicznej oraz zjawisko „podróży po wiedzę”.

Autor wydanego dziennika przyszedł na świat w 1676 roku w Dreźnie, w słynnej rodzinie lekarzy i aptekarzy, związanej z dworem Wettynów (ojciec i dziadek) oraz dworem Habsburgów (pradziadek). Gdy w 1693 roku zmarł Heinrich III Erndtel, ojciec autora, ten nie zastanawiał się długo nad wyborem ścieżki życiowej: szybko doszedłszy do wniosku, że ojciec niczego nie pragnąłby tak bardzo, jak tego, aby syn kontynuował tradycję rodzinną. Christian Erndtel wstąpił zatem 16 listopada 1694 roku na uniwersytet w Wittenberdze z zamiarem kształcenia się na lekarza.

Rozpoczął w Wittenberdze naukę młody drezdeńczyk kontynuował w kolejnych latach, podobnie jak jego ojciec, w Lipsku i Altdorfie. W lutym 1700 roku ukazała się drukiem jego dysputa doktorska na temat zastosowania historii naturalnej w medycynie. Półtora roku później Christian Erndtel wziął udział w następnej dyspacie, starając się o stanowisko wykładowcy na uniwersytecie wittenberskim. Jednak wkrótce po tym wyruszył

¹ Th. Platter, *La mia vita*, A cura di Giulio Orazio Bravi, Bergamo 1988; *Beloved Son Felix: The Journal of Felix Platter, a Medical Student in Montpellier in the Sixteenth Century*, eds. S. Jennet, F. Muller, London 1961.

² M. A. Katritzky, *Healing, Performance and Ceremony in the Writings of Three Early Modern Physicians: Hippolytus Guarinonius and the Brothers Felix and Thomas Platter*, London 2012.

w podróż po Niderlandach i Anglii, najprawdopodobniej dlatego, że nie uzyskał katedry.

Głównym celem deklarowanym przez Christiana Erndtela było stworzenie dziennika z podróży, w którym opisywałby tylko to, co bezpośrednio dotyczy jego zainteresowań badawczych. Mimo kilku odstępstw od tej zasady (np. załączenia opisu słynnego London Bridge) saksoński lekarz bardzo ściśle przestrzegał narzuconych sobie ograniczeń, dzięki czemu czytelnik otrzymał bezpośredni wgląd w stan medycyny europejskiej na progu XVIII wieku. Z dziennika można dowiedzieć się m.in. tego, w jaki sposób przebiegały sekcje zwłok ciężarnych kobiet (sekcje takie wykonywano w ramach lekcji dla położnych), jakie były poglądy autora na aborcję czy też w jaki sposób prowadzono ówczesne zabiegi usuwania kamieni z pęcherza moczowego. Interesujące są także uwagi Christiana Erndtela na temat kamienia filozoficznego, co do istnienia którego saksoński lekarz nie miał żadnych wątpliwości (ubolewając jednocześnie, że na świecie jest tak wielu oszustów, podających się za jego posiadaczy).

Podstawą tłumaczenia jest wydanie angielskie, opublikowane w 1711 roku³, starsze o rok od oryginalnego wydania łacińskiego⁴. Wybór auterek został podyktowany tym, że większość współczesnych historyków kultury i nauki sięga właśnie po wydanie późniejsze: krótsze (zostały w nim pominięte długie cytaty źródłowe), ale korygujące wcześniejsze błędy Erndtela dotyczące jego spostrzeżeń dotyczących Anglii. Brak przytaczanych przez medyka w wersji łacińskiej obszernych cytatów, dających m.in. wgląd w jego znajomość literatury medycznej i zainteresowania botaniczne, autorki polskiego wydania rekompensują omówieniem we wstępie zasobu prywatnej biblioteki saksońskiego lekarza, przygotowanym na podstawie katalogu aukcyjnego z Drezna z 1735 roku.

Polskie tłumaczenie *Dziennika* zawiera wszystkie błędy w nazwach własnych, które są obecne w oryginale, a które zostają skorygowane od-

³ *The Relation of a Journey into England and Holland in the Years 1706 and 1707 by a Saxon Physician: In a Letter to His Friend at Dresden, wherein are contain'd many Remarkable Passages and Curious Observations in Anatomy, Surgery, Physick, and Philosophy*, ed. John Morphew, London 1711.

⁴ *C.H.E.D. de itinere suo Anglicano et Batavo Annis MDCCVI et MDCCVII. Facto relatio ad amicum D. G. K. A. C.*, [wydawca nieokreślony] 1710.

powiednio w aparacie krytycznym. Autorki zrezygnowały jednocześnie z próby archaizacji tłumaczonego tekstu. To słuszna decyzja – nawet najlepiej przygotowane tłumaczenie nigdy nie odda ducha oryginału, a w tym przypadku mowa przecież o tłumaczeniu z już wcześniejszego przekładu. Archaizacja tekstu niepotrzebnie ingerowałaby dodatkowo w jego kształt. Zabiegiem ułatwiającym lekturę całości jest przygotowany w polskim wydaniu podział na akapity zgodnie z sensem tekstu, a także zastosowanie współczesnych zasad interpunkcji.

Omawiana pozycja została ubarwiona licznymi ilustracjami z epoki, ukazującymi niektóre zagadnienia poruszane przez Erndtela. Można tutaj znaleźć np. siedemnasto- i osiemnastowieczne ryciny anatomiczne, ilustracje instrumentów chirurgicznych, szkice przedstawiające omawiane rośliny, zabiegi chirurgiczne (m.in. usunięcie guza piersi), a także ryciny mózgu. Niektóre z rycin dają interesujące spojrzenie na wyobrażenie ówczesnych rytowników na pewne kwestie anatomiczne i rozwojowe (np. rycina przedstawiająca wypreparowany płód żeński).

Opracowany przez autorki tekst został opatrzony w imponującą – jak na jego długość – liczbę przypisów. Katarzyna Pękacka-Falkowska, historyk, i Halina Bogusz, lekarz, nie tylko przybliżają w nich czytelnikowi znaczenie pojęć stosowanych przez Christiana Erndtela i sylwetki wspomnianych przez niego osób, ale także w niektórych przypadkach weryfikują przytoczone fakty z poziomu ówczesnej i współczesnej wiedzy medycznej. Zauważają więc, że Erndtel już według stanu wiedzy z epoki popełnia błąd, mówiąc np. o kościach łonowych i kulszowych (s. 100, przyp. 171), a z punktu widzenia współczesnej anatomii błędnie klasyfikuje mięśnie grzbietu (s. 122, przyp. 222), mięśnie łechtaczki (s. 124, przyp. 229) czy opisywany przypadek nowotworu (s. 142, przyp. 274). W przypisach znajdują się również komentarze autorek dotyczące tematów nieporuszanych przez Erndtela, ale związanych z miejscami lub osobami, o których pisze. Przykładem może być tu uzupełnienie dotyczące Muzeum Ashmole'a, celowo zaprojektowanego tak, aby odzwierciedlać swą strukturą architektoniczną hierarchię operacji naukowych.

W przypisach zamieszczone zostały również komentarze angielskiego wydawcy książki, w których sprostowuje lub doprecyzowuje on niektóre informacje na temat Anglii. Umieszczenie ich poza tekstem głównym to

bardzo dobry zabieg ze strony autorek: z jednej strony pozwala bowiem mieć wgląd w komentarze z epoki, z drugiej zaś strony nie rozbija tekstu głównego, w którym nadal znajduje się tylko narracja saksońskiego lekarza.

Podsumowując, należy uznać, że przygotowane przez Pękacką-Falkowską i Bogusz wydanie źródłowe to ważna praca z punktu widzenia polskiej historii medycyny oraz historii kultury, dająca wgląd nie tylko w edukację lekarzy związanych z dworem królewskim na przełomie XVII i XVIII wieku, ale i w stan wiedzy przyrodniczej między barokiem a oświeceniem. Należy mieć nadzieję, że liczba tego typu edycji będzie w dalszych latach rosła, upowszechniając i ułatwiając dostęp do tego typu źródeł następnym badaczom różnych specjalności.

Łukasz Hajdrych (Poznań)

ORCID: 0000-0002-2138-5988

Anna Penkała, Przeciw prawu, tradycji i obyczajowi. Sprawy procesowe szlacheckich małżeństw w księgach sądów grodzkich z terenu województwa krakowskiego w czasach saskich, Wydawnictwo LIBRON – Filip Lohner, Kraków 2017, ISBN 978-83-65705-36-5, s. 195



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2018.040>

Akt małżeński postrzegany z jednej strony jako szereg rytualnych zachowań składających się na obrzęd, w wyniku którego dochodzi do założenia rodziny, z drugiej zaś jako kontrakt określający zobowiązania finansowe